

My się zimy nie boimy, bakaliami się żywimy!

Nareszcie nadeszła pora dla etatowych podjadaczy! Zima za pasem, a wśród świątecznych przygotowań na kuchennym kredensie królują bakalie. To one wydobywają z ciast i deserów odpowiednią kompozycję smaku. Figi doskonale nadają się do ciast owocowych. Suszone jabłko wspaniale komponuje się z typowo polskimi ciastami, dodając apetycznego aromatu herbatkom i kompotom, które przecież obowiązkowo sporządzamy każdego zimowego wieczoru.

Bakalie kryją w sobie niesamowitą dawkę energii, dzięki której poczujesz się prawdziwie fit. Są idealnym zastępcą niezdrowych batoników – a przecież ta sama słodycz w ustach. Suszone owoce to źródło witaminy C i minerałów. Brzoskwinie, jabłka, morele czy śliwki pomogą uodpornić Twój organizm na liczne choroby, które razem z wszechogarniającym naturę mrozem próbują zaatakować Twój układ odpornościowy. Orzechy natomiast to bakalie bez stresu. Kryją w sobie mnóstwo minerałów i witamin oraz moc przywracania koncentracji i energii. Ich podjadanie jest wręcz wskazane.

Poluj na okazję, by stać się etatowym podjadaczem, gdy w domowej kuchni przed świętami Bożego Narodzenia pojawiają się różnorodne suszone owoce, orzechy i reszta bakaliowej kampanii. Idealny moment, by pozwolić sobie na ich podjadanie. Argument jest jeden – porządna porcja prawdziwych bakalii to naturalna i zdrowa przekąska, której nie odmawia sobie nikt!